POWRÓT DO NATURY

Prawidłowa pielęgnacja zaczyna się od wyeliminowania substancji szkodliwych. To zasada, którą stosuje coraz więcej rodzimych kosmetycznych marek. I dobrze, ponieważ globalny TREND CZERPANIA Z NATURY przynosi skórze same korzyści.

TEKST MARTA WASILEWSKA

Naturalne wytwarzane mydło afrykańskie z dodatkiem z bakassu **L'ORIENT** 15,90 zł, sklep.pl

Przeciwzmarszczkowy krem pod oczy z kolagenem i ekstraktem z owoców goji normalizujący **PURITE** 47 zł/30 ml, purite.pl

Pasta do zębów z węglem drzewnym i fluorkiem **ZEW** 15 zł, bartnicowa.pl

Ujędrniający balsam do ciała z bioaktywnymi związkami z trzmielu **ONLYBIO** 34,99 zł/250 ml, only.bio.pl

Kremowy żel do mycia twarzy z bioaktywnymi związkami z trzmielu **BANDI** 49 zł/150 ml, bandi.pl

Naturalny balsam z masłem mango i olejem olive pielęgnujący, wygładzający **HAGI** 56 zł/300 ml, hagi.com.pl

Toksyczne substancje zawarte w preparatach kosmetycznych, których używamy, dostającej do krwiobiegu poprzez skórę w rytuałowym kąpiel 20 minut". Taką kontrowersyjną teorię głosi szymon Kaźmierczak, dyplomowany kosmetolog i ziołami-fitoterapeuta, współtwórca Purite. Dlatego jego marka całkowicie z nich rezygnuje na rzecz składników roślinnych i minerałów: olejów, wosków roślinnych, ziół, kwiatów, słodkich ziemnych i leczniczych glinek i soli. Podobnie myśli Ewa Chodakowska, której linia kosmetyczna Bella w 89 procentach opiera się na składnikach naturalnych. Inna marka, D'Alchemy, wykorzystuje rośliny z ekologicznych upraw potwierdzonych certyfikatami, a cenne olejki zamyka w bezbarwnym szkle, które zabezpiecza je przed utratą dobroczynnych właściwości. Współpracujący z producentami lekarze i siekarze cenią efektywność wykorzystują zdrowotną moc ziół i substancje aktywne zawarte w roślinach, które oddziałują na skórę naprzemian, kojąco czy odmładzająco. Jeśli mieliśmy dla siebie odpowiedni produkt, na pewno wpadł on w pułapkę.